



Spotkanie z Maryją przy krzyżu Jej Syna

Druga peregrynacja

13 września na Świętym Krzyżu powitaliśmy Matkę Bożą Częstochowską. Maryja **będzie gościć w naszych progach przez równy rok.** Dotrze do wszystkich parafii naszej diecezji, budząc nadzieję, ożywiając wiarę. Powtarzając: **zróbcie wszystko, cokolwiek mój Syn wam powie.**



KS. MICHAŁ SZAWAN

Pielgrzymowali



Podczas tegorocznej pielgrzymki pątnikom towarzyszyła upalna, słoneczna pogoda

SANDOMIERZ-SULISŁAWICE. Dnia 7 września z katedry w Sandomierzu po Mszy św. o godz. 7.00 sprawowanej przez ks. kan. Krzysztofa Rusieckiego wyruszyła piąta pieszka pielgrzymka do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach. Przebiegała ona pod hasłem „Przyjdź, Matko, czekamy”. Trasa tegorocznej pielgrzymki, w której wzięło udział

ponad 200 osób, wynosiła 29 km. Przewodnikiem grupy był ks. Mariusz Bajak, a liderem Andrzej Gach. W sanktuarium pielgrzymi uczestniczyli we Mszy św. sprawowanej o godz. 18.00 przez bp. Andrzeja Dziegę, po której odbyła się procesja różańcowa ulicami Sulisławic. Na jej zakończenie odśpiewano „Bogurodzicę” i Apel Maryjny. **misza**

Szlachetna produkcja

STAŁOWA WOLA. W Hucie Stalowa Wola przed siedemdziesięciu laty odlany został w indukcyjnym piecu elektrycznym pierwszy wlewek ze stali szlachetnej. Jubileusz był okazją do poświęcenia najnowszego wlewka z nowoczesnej linii ciągłego odlewania stali. Na uroczystości pojawiła się legendarna postać w historii huty – Zdzisław Malicki, były dyrektor naczelny przedsiębiorstwa, który został uhonorowany statuetką św. Floriana. Statuetkę św. Floriana otrzymał

również były dyrektor zakładu hutniczego Tadeusz Pawelczak. Uhonorowany został także dobiegający dziewięćdziesiątki Marian Bator, człowiek, który pamięta pierwszy wytop stali na stalowni. Obecny na uroczystości biskup sandomierski Andrzej Dziega modlił się z ludźmi przy pomniku św. Floriana. Wspominał, że zbliża się „błogosławiony czas nadziei”, związany z przybyciem do diecezji jasnogórskiego wizerunku Królowej Polski. **rd**



Biskup Edward Frankowski ogląda pierwszy wlewka odlany przed siedemdziesięciu laty

Leśna apteka

RYTWIANY. W niedzielę 21 września 2008 Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach zaprasza na Kiermasz Naturalnych Produktów Zdrowotnych i Lecznictwa LEŚNA APTEKA 2008. Kiermasz ten to kultywowanie tradycji zioło-

lecniczych, które rozpoczynali w tym miejscu mnisi kameduli poprzez uprawę ziół i prowadzenie apteki zielarskiej. Kiermasz rozpocznie Msza św. w kościele Nawiedzenia NMP w Rytwianach o godzinie 10.30. **mw**

60 lat straży

NOWY NART. 60. rocznicę istnienia obchodziła miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna. Uroczystości rozpoczęła Msza św., której przewodniczył i homilię wygłosił ks. proboszcz Stanisław Czachor. Kaznodzieja podkreślił, że jubileusz to historia, powód do dumy i wdzięczności wobec Boga i ludzi, którzy na przestrzeni czasu tworzyli strażacką brać i nieśli pomoc innym. We Mszy

św. uczestniczyli przedstawiciele władz gminnych, powiatowych, wojewódzkich, przedstawiciele Powiatowej Zawodowej Straży Pożarnej z Niska i Rzeszowa oraz 17 jednostek OSP z gmin Jeżowe i Kamień. Po Mszy św. przy akompaniamencie Orkiestry Strażackiej z Jeżowego uczestnicy uroczystości przemaszzerowali na boisko sportowe, gdzie m.in. odbyły się zawody strażackie. **ms**



Obchody uświetniła Orkiestra Strażacka z Jeżowego

Atrakcyjny tydzień

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI. Muzeum Historyczno-Archeologiczne zaprasza na imprezy realizowane w ramach II edycji Świętokrzyskich Dni Muzeów, mające na celu popularyzację dziedzictwa kulturowego ziemi świętokrzyskiej. W Pałacu Wielopolskich od 22 do 26 września br. będą odbywały się bezpłatne lekcje muzealne dla uczniów wszystkich typów szkół oraz pokazy filmu „Krzyżtopór” w reżyserii Marcina Skoczylasa. 26 września zaś muzeum zaprasza na wernisaż wystawy „Jan Samsonowicz – życie i działalność”. W Rezerwacie i Muzeum Archeologicznym w Krzemionkach w tych samych terminach będzie można zwiedzać podziemną trasę turystyczną w prehistorycznych kopalniach

krzemienia. Do dzieci i młodzieży adresowane są natomiast lekcje muzealne „W neolitycznej osadzie” oraz „Zawód archeolog”. Wstęp do oddziału w Krzemionkach płatny 8 zł od osoby. Opiekunowie grup szkolnych otrzymają certyfikat uczestnictwa w II edycji Świętokrzyskich Dni Muzeów. Na wszystkie zajęcia obowiązuje wcześniejsza rezerwacja. **mw**

GOŚĆ SANDOMIERSKI
sandomierz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,
ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Michał Szawan, Andrzej Capiga,
Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy

Błogosławieństwo uratowało mu życie

felieton

BP WACŁAW
ŚWIERZAWSKI

biskup senior

Niezagłuszona
prawda

Odczytywane w dzisiejszą niedzielę słowo Boże jest aktualne po dziś dzień. Aktualne to znaczy skierowane do nas. Do mnie i do was. Mówimy często tak: my, ludzie początku XXI wieku. Dumniej to brzmi: stojący u początku trzeciego tysiąclecia. Ale można, wsłuchując się w to orędzie do nas skierowane, powiedzieć: my, ludzie stojący „na rynku chwili obecnej”. Na rynku chwili obecnej, kiedy mimo zmieniających się form treści istotne są te same. Pomimo tej wielkiej wrzawy, która jest dokoła, dobro jest dobrem i pozostanie dobrem, zło jest złem i pozostanie złem. Tak jak Bóg jest Bogiem a szatan szatanem. Pomimo że będzie się chciało tym wszystkim manipulować i robić to, co się robi, tu i ówdzie. Norwid pisał: „Nie trzeba kłaniać się Okolicznościom, / A Prawdom kazać, by za drzwiami stały; / Przedawać laury starym znajomościom, / Myśląc, że dziejów-rytm zagłuszą cymbały!”. Prawdy nie zagłuszy nikt. I my wiemy, że kto ma odwagę wypowiedzieć słowo „prawda”, a jest ochrzczony w imię Trójcy Przenajświętszej, dla niego prawda to Chrystus. Nie mów, że masz sumienie ukształtowane na prawdzie – jeśli jesteś ochrzczony – jeżeli prawdą twego sumienia nie jest Chrystus. Ze wszystkimi konsekwencjami. Życie Chrystusa sięga do dna duszy. Siega do każdej myśli, do każdego drgnięcia serca, do każdego wyrazu ludzkiego w czynie ludzkim. Inaczej jest fasadą, która wprowadza w błąd.

Rodak
z Santo Domingo

Z wyglądu przypomina nieco Antonio Banderasa – śniada cera, miła aparycja i postawna figura.

Jan Król jednak to nie słynny hollywoodzki aktor, lecz misjonarz ze stolicy Dominikany – Santo Domingo, który na krótki urlop przyjechał do rodzinnego Jeżowego.

Ks. dziekan Jan Król zawsze chciał wyjechać na misję. Interesowała go przede wszystkim Afryka. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, realizując swoje marzenia, skierował swoje kroki do Miejsca Piastowego – domu macierzystego Zgromadzenia św. Michała Archanioła, gdzie szkolone są kadry misjonarzy.

Ks. Jan, jako misjonarz, nie wylądował jednak na Czarnym Łądzie, konkretnie w Zairze, jak planował, gdyż z powodu wojen domowych placówki michalitów zostały tam zlikwidowane. Miał więc do wyboru Argentynę lub Dominikanę. Wybrał wyspę na Morzu Karaibskim, pragnął pracować z biednymi.

– Największym problemem na Dominikanie jest dotkliwy brak

księży – mówi ks. Jan Król. – Mój biskup, gdy odjeżdżałem, ze łzami w oczach prosił, abym szybko wracał i w miarę możliwości przywiózł ze sobą kolegę. Ten brak trochę rekompensuje nam duże zaangażowanie ludzi świeckich. Mnie, na przykład, pomaga diakon – wojskowy oficer i magister teologii.

Świątynie też mogłyby być solidniejsze i zgrabniejsze: mają wygląd hal. Kaplice zaś są małe, wykonane z blachy cynkowej. Ks. Jan sam ma do „obsłużenia” aż 14 kaplic dojazdowych. W niedzielę odprawia 6 Mszy; pierwsza zaczyna się już o 6.30.

– Trudne warunki życia – mówi ks. Jan – umacniają wiarę. W mojej dzielnicy, dzielnicy slumsów, dzień rozpoczyna się od wznoszenia rąk do Boga, aby

pomógł znaleźć ich mieszkańcom coś do jedzenia. Jeżeli to się uda, dziękują Mu bardzo. Człowiek biedny musi liczyć na Boga. Dużo pomagamy dzieciom; kupujemy im zeszyty i przybory szkolne. W tym roku w samej tylko mojej parafii dostanie je 1250 uczniów. Przygotowujemy im również śniadania – bułkę i sok pomarańczowy. Finansowo pomagają nam Unia Europejska i Bank Światowy.

Miejscowi mają specyficzne podejście do religii; najważniejsze dla nich jest błogosławieństwo. Pierwsze plony czy nowo narodzone dzieci najpierw przynoszą do księdza z prośbą o błogosławieństwo. Ono właśnie uratowało kiedyś księdzu Janowi skórę.

– Kiedyś wracałem wieczorem na plebanie, kiedy drogę zajeżdżały mi dwa motory – wspomina. – Napastnicy mieli pistolety i noże. Chcieli pieniądze. Nagle jeden z nich krzyknął: Jesteście szaleni?! To jest nasz padre (kapłan)! Wówczas pozostali padli na kolana i ze łzami w oczach prosili mnie o błogosławieństwo... Innym razem, gdy odprawiałem Mszę w jednej z kaplic, ni stąd, ni zowąd rzuciło się na mnie, przygniatając do podłogi, kilku parafian. Zdążyłem krzyknąć tylko: Pomocy! Okazało się, iż nade mną wisiał kilkumetrowy jadowity wąż, którego obudziły rytmiczne śpiewy wiernych.

– Nie mogliśmy dopuścić, aby ojca ukusił – tłumaczyli się później tubylcy, bo kto by nam wtedy udzielił błogosławieństwa!

Ksiądz Jan nigdy nie żałował swojego wyboru. Na Dominikanę zaaklimatyzował się bardzo szybko; nauczył się hiszpańskiego i po roku został proboszczem. Wkrótce będzie już z powrotem w Santo Domingo. Oprócz życzliwości jeżowian zabierze ze sobą także ich hojne datki.

Andrzej Capiga

ANDRZEJ CAPIGA



Ks. dziekan Jan Król poświęcił wieńce podczas powiatowych dożynek w Jeżowym

Z myślą o przedszkolakach

Rozbudzą pasje

W Nowej Dębie za pieniądze unijne **przedszkolaki będą uczyły się obsługi komputerów.**

W ramach pieniędzy przewidzianych do zakontraktowania na konkurs w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki, przyjęto do dofinansowania wniosek „Rozbudź pasje, rozwijaj zdolności, osiągnij sukcesy”, złożony przez samorząd miasta i gminy Nowa Dęba.

Projekt będzie realizowany od września br. do czerwca roku przyszłego i przewiduje utworzenie sześciu grup przedszkolnych na terenach wiejskich oraz jednej grupy integracyjnej w Przedszkolu nr 5 im. Misia Uszatka. Ponad 500 tys. zł dofinansowania pozwoli



– Dzięki projektowi ośrodki edukacyjne na wsiach będą odpowiadały standardom miejskim – mówił Z. Żołędź

gminie na zatrudnienie opiekunek, nauczycieli, wyposażenie sal do zajęć przedszkolnych, utworzenie przy każdym przedszkolu placu zabaw dla dzieci.

– Projekt ten jest podzielony na 3 bloki tematyczne. Pierwszy dotyczy pomocy psychologicznej

dla uczniów z terenów wiejskich, gdzie dotychczas nie było pedagogów szkolnych. Dzięki temu programowi będą. Drugi blok to informatyzacja i tu przewidziano zajęcia z zakresu obsługi urządzeń multimedialnych i rozwoju technik multimedialnych wśród

dzieci i młodzieży, wszystko, co wykracza poza standardowy program nauczania informatyki – wyjaśnia Zygmunt Żołędź, zastępca burmistrza miasta i gminy Nowa Dęba. – Trzeci blok nazwalibyśmy ogólnie sztuka. W zależności od zainteresowań i zapotrzebowań w poszczególnych placówkach oświatowych można będzie realizować różne formy aktywności związane ze sztuką, np. wyjazdy do teatrów, oper, na spektakle, imprezy muzyczne itp.

Ponieważ jednym z warunków zawarcia umowy i uzyskania dofinansowania do realizacji projektu jest złożenie do Wojewódzkiego Urzędu Pracy uchwały rady o przystąpieniu gminy do realizacji projektu, przegłosowaniem jej zajęli się radni Rady Miejskiej na sierpniowej sesji. Projekt uchwały zaakceptowano jednogłośnie. **lew**

Zaproszenie do Warszawy

Zbiory dzikowskie znowu razem

Kolekcję dzikowską, uważaną za jedną z **najcenniejszych rodowych kolekcji dzieł sztuki**, można oglądać w Muzeum Narodowym.

Niemal 150 obiektów ze wspólniejszej kolekcji dzikowskiej – po 1944 r. w wyniku działań władz komunistycznych rozproszonych po wielu polskich muzeach, bibliotekach i kolekcjach prywatnych – zostało zebranych i eksponowanych w Bibliotece Narodowej w Warszawie na wystawie „Ex Collectione Dzikoviana” – Zbiory hrabiów Tarnowskich z Dzikowa.

– Czuję się niesamowicie szczęśliwy i dumny i od razu powraca do mnie pamięć ojca Artura Tarnowskiego. Jemu dedykujemy tę wystawę, bo jeszcze przed wojną wystąpił z pomysłem, żeby stworzyć muzeum rodziny Tarnowskich w Krakowie – powiedział Paweł

Tarnowski, prezes Związku Rodu Tarnowskich, tuż po uroczystym otwarciu wystawy. – To jest wielki sukces Biblioteki Narodowej, że dzięki jej staraniom można było zebrać wiele tych historycznych książek, starodruków, obrazów i tutaj je pokazać.

Kolekcja dzikowska, uważana za jedną z najcenniejszych rodowych kolekcji dzieł sztuki, zbiorów bibliotecznych i pamiątek narodowych na ziemiach polskich, została scalona na początku XIX wieku przez Jana Feliksa

Tarnowskiego i jego żonę Walerię ze Stroynowskich. On koncentrował się głównie na zbiorach bibliotecznych, ona na dziełach sztuki artystów europejskich. Ich potomkowie tę kolekcję powiększali. Niestety, burzliwe dzieje Polski nie oszczędzały zbiorów. Obie wojny światowe i tragiczny pożar dzikowskiego zamku w 1927 roku spowodowały bezpowrotną utratę i zniszczenie części kolekcji. Po zakończeniu II wojny światowej władze

komunistyczne doprowadziły do rozproszenia tych pamiątek po wielu polskich instytucjach. Dopiero teraz, po ponad 60 latach, spotkały się w jednej sali wystawowej dzięki wielkiemu zaangażowaniu pracowników Biblioteki Narodowej.

– Postanowiliśmy nawiązać do pierwszego okresu kolekcji dzikowskiej, czyli początku XIX wieku i podróży włoskiej Jana Feliksa i Walerii Tarnowskich. Stąd też wystrój wystawy, kolor i malowidła, które są elementami scenografii, nawiązują do wnętrza pompejańskich – powiedział kurator wystawy Jacek Paulinek z Biblioteki Narodowej.

Wystawę „Ex Collectione Dzikoviana” można oglądać w Gmachu Głównym Biblioteki Narodowej do 11 października br. Wstęp jest wolny.

Piotr Duma



Na wystawie prezentowany był przez kilka dni rękopis „Pana Tadeusza”



Barwny wieńcowy korowód

Dożynki w Modliborzycach

Docenili trud rolników

Modliborski rynek, jak za dawnych lat, znowu tętnił życiem.

Dożynki powiatowe odbyły się w Modliborzycach. Ich gospodarzami byli starosta powiatu janowski Zenon Sydor i wójt gminy Modliborzyce Witold Kowalik. Patronat honorowy nad uroczystością objął marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Grabczuk.

Dożynki rozpoczęły się przemarszem korowodu dożynkowego spod Urzędu Gminy na plac cmentarny kościoła parafialnego pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Przyniesione przez przedstawicieli gmin bochny chleba upieczone z tegorocznych zbiorów i misternie wykonane wieńce dożynkowe ułożono przed ołtarzem polowym. Zgromadzonych przywitał ks. dziekan Czesław Bednarz. Uroczystości dożynkowe

tradycyjnie zainaugurowała Msza św. koncelebrowana, którą uświetnili swym śpiewem chór parafialny i schola oraz grą orkiestra dęta z Wierchowsk.

Po Mszy korowód dożynkowy z delegacjami gmin, przedstawicielami władz wojewódzkich i powiatowych oraz zaproszonymi gośćmi, prowadzony przez starostów dożynkowych, przeszedł na modliborski rynek. Tam odbyły się główne uroczystości obrzędowe.

Starostowie dożynek Barbara Serwatka i Zbigniew Parcheta wręczyli symboliczny bochenek chleba na ręce gospodarzy. Zaprezentowano, wykonane z dużą starannością i pomysłem, dożynkowe wieńce. Atrakcją imprezy były stoiska z regionalnymi potrawami i rękodziełem artystycznym. Bogaty program artystyczny uroczystości dożynkowych zakończył się wspaniałym pokazem sztucznych ogni.

Urszula Bzdyra



Powiatowe dziękczynienie

Komentarz tygodnia

felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”



Spotkanie z Czarną Madonną

Czterdzieści dwa lata temu przypadła niezwykła rocznica – Milenium Chrztu Polski. Według władz PRL, było to „tysiąclecie państwa polskiego”. Z powodów czysto ideologicznych komuniści zablokowali pielgrzymkę do Polski Ojca Świętego Pawła VI, który w sanktuarium narodowym na Jasnej Górze miał spotkać się z wiernymi z całego kraju. Władze PRL – absolutnie bezprecedensowo po 1956 roku – zaatakowały prymasa Stefana Wyszyńskiego, o którego względy tak bardzo w Październiku '56 zabiegał szef partii komunistycznej Władysław Gomułka.

Jak przypomina w książce „Kościół w Polsce” prof. Jan Żaryn:

„Jednym z głównych aktów przygotowań do Milenium (czyli tysiąclecia chrztu Polski) była peregrynacja kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Kopia ta została poświęcona przez papieża Piusa XII w maju 1957 r., podczas pobytu prymasa w Rzymie. (...) Po powrocie do kraju kopia obrazu rozpoczęła wędrowkę po Polsce – od parafii do parafii, od domu do domu. W roku milenijnym (1966) we wszystkich stolicach diecezji odbywały się uroczystości kończące Wielką Nowennę. Przewodniczył im każdorazowo prymas, a towarzyszyła mu kopia obrazu Madonny”.

Wielka Nowenna była programem przygotowanym przez prymasa Stefana Wyszyńskiego i realizowanym w Kościele polskim w latach 1956–1966. Jego celem było m.in. pogłębienie religijności Polaków, a także, jak przypomina J. Żaryn, „odrodzenie poczucia tożsamości narodowej zachwianej oddziaływaniem ideologii marksistowskiej”. To był wielki program formacyjny, który spotkał się z powszechnym poparciem społecznym, mimo że władze robiły wszystko, aby zakłócić jego realizację i odwrócić zainteresowanie Wielką Nowenną szczególnie młodego pokolenia. (Pamiętamy z Andrzejem Capiłą, że w dniu nawiedzenia Stalowej Woli przez kopię obrazu jasnogórskiego pojechaliśmy na szkolną wycieczkę. Oczywiście, zupełnie „dobrowolnie”...).

Na terenie ówczesnego województwa rzeszowskiego diecezjalne obchody milenijne odbyły się 7 i 8 września 1966 r. w tarnobrzskim kościele dominikanów. Wziął w nich udział prymas kard. Stefan Wyszyński, 6 biskupów, 120 księży świeckich i 30 zakonnych oraz tysiące mieszkańców Tarnobrzega i okolic. („Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych”).

Naszą diecezję czeka ponowne nawiedzenie kopii obrazu jasnogórskiego. 17 sierpnia 2008 r. biskup sandomierski Andrzej Dziega zwrócił się w liście pasterskim do wiernych słowami: „Niech ziemia sandomierska, Kościół sandomierski i serca sandomierskie napełnią się tą nadzieją bliskości spotkania z Królową Polski”. Biskup ordynariusz prosił, aby 13 września wierni udali się na pielgrzymkę do sanktuarium na Świętym Krzyżu i przyjęli Maryję słowami: „Witaj Królowo, Matko i Nadziejo nasza”. Oby obecne spotkanie miało równie zbawienny wpływ na ludzi, jak to piękne i ważne w 1966 roku.



KS. DARIUSZ WOŹNICZKA

Spotkanie z Matką

ŚWIĘTY KRZYŻ. Po 35 latach Matka Boża Częstochowska przybyła ponownie do naszej diecezji. Powitaliśmy Ją 13 września w sanktuarium na Świętym Krzyżu.

tekst

**Ks. Michał Szawan,
Ks. Dariusz Woźniczka**

mszawan@goscniedzielny.pl

Choć spotkanie z Matką Bożą Częstochowską zostało przewidziane na godz. 15.45, to jednak już od wczesnych godzin rannych na placu przed sanktuarium dało się odczuć atmosferę radosnego oczekiwania. Stało się

tak za sprawą młodzieży, która zgromadziła się w sanktuarium na swoje doroczne diecezjalne spotkanie. To właśnie młodzi ludzie pod przewodnictwem bp. Edwarda Frankowskiego podczas nabożeństwa Słowa Bożego nie tylko napełnili modlitwą miejsce

**Biskup Andrzej Dzięga dokonał
zawierzenia całej diecezji
Matce Bożej Częstochowskiej**

spotkania z Maryją, ale także „rozgrzali” je swoim śpiewem. Było to zasługą zespołu „Siewcy Łednicy”, który koncertem sprawił, że pomimo chłodu ze Świętego Krzyża rozległo się gromkie, młodzieżowe „Dla Maryi, hej!”.

Przybycie pielgrzymów

Na wydeptany już przez młodych pielgrzymi szlak, w godzinach południowych zaczęli wstępować pozostali pielgrzymi. Podążali do sanktuarium od strony Nowej Słupi i Huty Szklanej. Większość z nich dotarła autokarami i prywatnymi samochodami, aby ostatni etap pokonać już na własnych nogach.

– Z naszej parafii przybywamy na Święty Krzyż nieprzerwanie już od jedenastu lat – mówi Magdalena Krawczyńska z Zawichostu. – Tegoroczne pielgrzymowanie ma jednak wyjątkowy charakter: przychodzimy bowiem, aby spotkać się z Matką. Na to

wydarzenie przygotowaliśmy się już od roku i w końcu jesteśmy tutaj, aby powitać Ją pod krzyżem Jej Syna. Na szlaku odprawiliśmy Drogę Krzyżową oraz przygotowaliśmy krótkie nabożeństwo przy Golgocie Nienarodzonych, gdzie też zapaliliśmy światełka nadziei w intencji dzieci nienarodzonych z nadzieją, że to światełko pomoże narodzić się tym, których życie jest w pewien sposób zagrożone. Każdy z nas napisał również na kartce swoją własną intencję (nie chcę o nich mówić, bo są to intencje serca każdego z nas). Chcemy przedstawić je Maryi w dniu dzisiejszym. Bez wątpienia jednak naszą wspólną intencją jest to, abyśmy jako dzieci Maryi, wraz z nią, naszą Matką, byli posłusznymi Jej Synowi – dodaje.

O godzinie 15.00 na placu rozpoczęło się modlitewne czuwanie. Pielgrzymi odmówili Koronkę do Bożego Miłosierdzia, śpiewali Akatyst, pieśni maryjne, a także korzystali z sakramentu spowiedzi świętej. Tuż przed 16.00 przed bramą prowadzącą do sanktuarium zatrzymał się niecierpliwie oczekiwany samochód z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej.

Powitanie

– Radosnym sercem witamy Ciebie, Jasnogórska Pani, w sandomierskim Kościele! Wyśpiewujemy nasze skromne, acz szczerze witaj, bądź pozdrowiona, witaj Królowo, Matko i Nadziejo nasza, witaj i poprowadź nas przez sandomierską ziemię po drogach Syna Twojego, Jezusa Chrystusa – mówił biskup sandomierski Andrzej Dzięga, witając Maryję w Świętym Wizerunku Nawiedzenia.

– Gdy stoimy przed Tobą, czujemy, jak otwiera się nasze serce, jak ożywa nasza wiara, nadzieja i miłość – dodał biskup.

Po powitaniu rozpoczęła się Msza święta na ołtarzu polowym pod przewodnictwem kard. Franciszka Macharskiego, którą celebrowało prawie 30 biskupów oraz ok. 180 kapłanów.

W homilii metropolita katowicki abp Damian Zimoń podkreślił, że czas Nawiedzenia będzie „wielką ewangelizacją Kościoła sandomierskiego” i rozważaniem Jasnogórskich Ślubów Narodu. Kaznodzieja przywołał postać kard. Stefana Wyszyńskiego oraz

dzieje peregrynacji Jasnogórskiej Ikony w Polsce. Abp Zimoń stwierdził, że dzieło peregrynacji zapoczątkowane przez kard. Wyszyńskiego przyniosło wspaniałe duchowe owoce w postaci nawróceń, pojednania, ożywienia wiary i chrześcijańskiego świadectwa.

Na zakończenie Mszy świętej bp Andrzej Dzięga dokonał zawierzenia całej diecezji Maryi.

– Matko, na progu tego świętego czasu, klękam przed Tobą i Tobie samej zawierzam to dzieło, które się w naszym świętym Kościele sandomierskim rozpoczyna, a które Ty sama prowadź – modlił się ordynariusz. Podczas uroczystości bp Edward Frankowski odczytał zgromadzonym telegram od Benedykta XVI. Ojciec Święty zapewnił o modlitwie, aby to nawiedzenie przyniosło błogosławione owoce gorliwej wiary, rozmodlenia i pojednania zwaśnionych, obudziło ducha pokuty i potrzebę nawrócenia oraz uprosiło powołania kapłańskie i zakonne. Na czas Nawiedzenia papież udzielił apostolskiego błogosławieństwa.

W czasie procesji z darami siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej z Sandomierza przyniosły do ołtarza wykonane przez siebie 4 stuły, które biskup podczas peregrynacji w parafiach będzie nakładał proboszczom. Ponadto na czas Nawiedzenia zostały wykonane, według projektu księży Andrzeja Rusaka i Dariusza Sidora oprawa na Ewangeliarz i świeca maryjna. Liturgię Mszy świętej uświetniła orkiestra dęta z Komorowa oraz śpiew połączonych chórów z diecezji pod batutą s. Marioli Konopki.

Ikona Matki Bożej Częstochowskiej przebywała na Świętym Krzyżu przez trzy dni. 15 września do sanktuarium swoją pielgrzymkę odbyły osoby starsze i chore z terenu naszej diecezji. Dzień później Maryja w Świętym Wizerunku Nawiedzenia została przekazana do parafii Świętej Trójcy w Rakowie, rozpoczynając w ten sposób nawiedzenie wszystkich wspólnot parafialnych. Peregrynacja w diecezji potrwa do 12 września 2009 roku. ■

Posiłek duchowy



MAŁGORZATA MIERZWA

– Spotkanie z Maryją jest dla mnie posiłkiem

duchowym. Równie ważnym jak codzienny pokarm. Przynoszę do Matki moje osobiste prośby i intencje.



MARYSIA PĘKAŁA

– We wspólnocie oazowej, do której należę, już od dłuższego czasu przysto-

waliśmy się do dobrego przeżycia peregrynacji. Przedpołudniowe spotkanie młodzieżowe wzmocniło we mnie entuzjazm i radość przed przybyciem Maryi. Od pięciu lat chodzę na Jasną Górę w pieszej pielgrzymce. Cieszę się, że dzisiaj możemy Ją gościć u nas.



DARIUSZ WASYL

– Przyjechalśmy tutaj grupą 40 osób jako delegacja Szóstego Drużyny

Starszoharcerskiej ICHTYS z parafii Raclawice i Przędzel. To właśnie dzisiaj chcemy rozpocząć dziewięćmiesięczny cykl przygotowań do spotkania z Maryją w naszych rodzinnych parafiach, które to będzie miało miejsce w maju przyszłego roku. Będzie to taka przedłużona nowenna. Jako harcerze włączymy się czynnie w czuwania modlitewne w pierwsze piątki miesiąca, a także w pierwsze soboty. Jesteśmy drużyną, która nawiązuje do wartości chrześcijańskich. Ufam, że spotkanie z Maryją jeszcze bardziej nas w nich umocni i pomoże coraz silniej je eksponować.



Maryjna ikona została ustawiona na specjalnym tronie przygotowanym na czas peregrynacji

KS. MICHAŁ SZAWAN

PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Królowej Polski w Nowosielcu

Wotum dla Matki Bożej

Nowosielec to jedna z najdłuższych miejscowości na Podkarpaciu. Gdzieś w jej połowie, przy drodze krajowej Lublin–Rzeszów, stoi drewniany kościół, a obok niego strzela wysoko w górę smukła sylwetka nowej świątyni, którą w **najbliższą niedzielę odda do użytku wiernym ordynariusz sandomierski bp Andrzej Dzięga.**

Przy kościele od rana uwija się wielu parafian; panowie montują drzwi i oświetlenie, malują, grabią ziemię, a panie czyszczą, co się da. Ks. proboszcz Kazimierz Partyka dogląda wszystkiego gospodarskim okiem.

50 lat wcześniej...

Mieszkańcy Nowosielca, inspirowani przez ks. Wincentego Boczara, proboszcza z Niska, już w 1953 roku próbowali postawić u siebie świątynię, przenosząc z Kopek dawną dworską kaplicę hrabiów Tarnowskich. Udało się to dopiero trzy lata później. Kaplica okazała się jednak za mała dla potrzeb przyszłej parafii, dlatego wierni postarali się o zezwolenie na jej rozbudowę.

Inwestycję rozpoczęto na działce ofiarowanej na ten cel przez Kazimierza Stoję. 7 września 1957 roku biskup Wojciech Tomaka poświęcił kamień węgielny. Prace budowlane prowadzili parafianie Bronisław Iskra, Andrzej Cebula, Jan Jeż i Piotr Gołąbek a nad całością czuwał ks. Mieczysław Kędzior – proboszcz parafii Jeżowe, a po odejściu jego następcy – ks. Ludwik Bielawski. 50 lat temu, dokładnie 28 września 1958 roku,



W kościele trwają ostatnie prace wykończeniowe

ks. Wincenty Boczar, dziekan rudnicki, poświęcił kościół, nadając mu tytuł Matki Bożej Królowej Polski. W ten sposób powstała parafia Nowosielec, w skład której weszła też sąsiednia wioska Kończyce.

Radość mieszkańców Nowosielca nie trwała jednak długo; osiem lat później komunistyczne władze zburzyły, wzniesione obok świątyni, mieszkanie dla księdza, a na jego budowniczych nałożono grzywny. Na szczęście z duszpasterską posługą pospieszyli księża z Niska, Raławic i Jeżowego.

Normalna duszpasterska praca w parafii zaczęła się jednak dopiero 24 czerwca 1968 roku, kiedy to, z polecenia biskupa, zameldował się tutaj ks. Jan Stanisław. W 1971 roku, staraniem proboszcza ks. Janusza Szczepańskiego i parafian, kościół wzbogacił się o nową polichromię i wyposażenie.

Chcieli wygodnie i nowocześnie

Kościół, mimo iż drewniany i niewielki, dobrze spełniał swoją rolę przez prawie pół wieku. Gdy jednak w latach 1980–1990 parafia znacznie się powiększyła, mieszkańcy coraz częściej zaczęli dopominać się o nową świątynię. W konsekwencji w maju 2001 roku zawiązał się Komitet Budowy Kościoła, na którego czele stanęli ks. Kazimierz Partyka oraz Jerzy Kobylarz. Dwa lata później plac pod budowę poświęcił biskup Andrzej Dzięga.

Inwestycja prowadzona była systemem gospodarczym ze składek prawie wyłącznie parafian. Także działki pod budowę kościoła, samochodowego parkingu oraz cmentarza przekazali mieszkańcy – Czesława i Stanisław Potoccy oraz udziałowcy Leśnej Wspólnoty Serwitutowej. Teraz wszyscy twierdzą, że było warto, gdyż zarówno bryła świątyni, jak i jej wnętrza przykuwają uwagę oryginalnością. W środku ciepłe i jasne kolory oraz witraże ufundowane przez parafian. Wierni zadbali też o staranne zagospodarowanie terenu wokół kościoła.

28 września tego roku przypada także 50. rocznica poświęcenia drewnianego kościoła i powstania parafii Nowosielec.

– Nowa okazała się świątynia to wotum mieszkańców dla Matki Bożej, która przez pół wieku patronowała tejże parafii, opiekowała się nią, królowała w rodzinach, sercach i umysłach mieszkańców – powiedział ks. Kazimierz Partyka.

Andrzej Capiga

Zapraszamy na Msze św.

niedziele:

8.00; 11.00; 17.00

dni powszednie:

17.00 (zimą); 18.00 (latem)

Zdaniem proboszcza



Oprócz daru w postaci świątyni wierni z Nowosielca misjami świętymi uczcili

peregrynację Matki Bożej Częstochowskiej w Świętym Wizerunku Nawiedzenia. Było to zarazem przygotowanie duchowe do uroczystości poświęcenia nowego kościoła i jubileuszu 50-lecia parafii. Misje prowadził ks. dr Michał Mierzwa. Ich renowacja nastąpi w maju przyszłego roku tuż przed nawiedzeniem naszej parafii. Dziś zapraszam wszystkich do Nowosielca 21 września na godz. 8.00, na konsekrację nowej świątyni, której dokona ordynariusz sandomierski biskup Andrzej Dzięga. Tydzień później natomiast, 28 września, na uroczystą Sumę o godz. 11.00, kiedy świętować będziemy jubileusz powstania parafii.

Ks. Kazimierz Partyka

Urodzony w 1963 roku w Jeżowie. WSD skończył w Przemyślu w 1990 roku. Pierwsza parafia – Gorzyce, a potem Tarnobrzeg i Zaklików. W Nowosielcu od 2002 roku.

